

Przedstawiona konferencja jest wprowadzeniem do III Kongresu Tematycznego poświęconego formacji duchowej, który w ramach dwuletniej pracy Kongresów Tematycznych ORRK, odbędzie się 10 grudnia 2005 r. w Warszawie.

I. Opis tematu

Fundamentem życia chrześcijańskiego jest właściwa formacja duchowa. Dlatego też Kościół na początku XXI wieku wyraża pasterską troskę o odpowiednią formację duchową i doktrynalną wszystkich wierzących. Jeśli na mocy chrztu św. wszyscy katolicy wezwani są do formacji i mają do niej prawo, to tym bardziej są do niej wezwani wierni zrzeszeni w ruchach i stowarzyszeniach katolickich

Podczas II Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w 2001 r. poruszona została kwestia chrześcijańskiej formacji na progu trzeciego Tysiąclecia. Obecnie pragniemy zrobić krok jeszcze dalej, wejść jakby w kolejne "mieszkanie" naszej "twierdzy wewnętrznej" i zająć się pogłębioną formacją duchową, zmierzającą do budowania żywej, osobistej, a zarazem eklezjalnej, komunii z Bogiem.

W egzystencję każdego człowieka wpisana jest potrzeba wzrostu, rozwoju. Rozwój duchowy nie ogranicza się do kontemplacji, mistycznych uniesień i religijnych poszukiwań. Jest częścią życia codziennego, realizuje się w wyborze wartości, które uważamy za cenne, przy okazji pytań o sprawy najważniejsze - o zagadnienia, wobec których staje każdy człowiek, niezależnie od swych religijnych przekonań. Istotą formacji chrześcijańskiej będzie zatem dojrzewanie osobowe i duchowe, wysiłek zmierzający w kierunku poznania Boga, który objawia siebie w Jezusie - swoim Słowie, dążenie do osobistej więzi z Chrystusem poprzez modlitwę i sakramenty. Początkiem zjednoczenia z Bogiem jest chrzest, poprzez który stajemy się dziećmi Bożymi. Chrzest św. to zaślubiny człowieka z Bogiem, kiedy Bóg udziela jemu swojej łaski. Odtąd zostaje on zaproszony do współpracy z tą łaską, do rozwijania swego życia duchowego.

Chcemy popatrzeć na temat formacji duchowej i mistyki bardzo szeroko, praktycznie a nie tylko teoretycznie, czy prowadząc dyskusje o zawiłych terminach z teologii mistyki. Członkowie naszych ruchów prowadzą życie duchowe, bardzo często głębokie i zaangażowane, ocierając się o mistykę. Kościół umożliwia im różne drogi, nurty i szkoły duchowości: franciszkańską, dominikańską, ignacjańską, karmelitańską i wiele innych. Pośród tego bogactwa różnych duchowości i charyzmatów każdy człowiek może odnaleźć swoje miejsce w Kościele.

Wielu ludzi w dzisiejszym świecie żyje jednak w praktycznej sekularyzacji, tak jakby Boga nie było. Tych ludzi pragniemy zaprosić do odkrywania obecności Boga w codzienności, pośród zwykłej pracy i trudów dnia codziennego. Bóg jest bowiem wszechobecny, nie tylko w kościele w niedziele, czy podczas modlitwy, możemy powiedzieć, że *w Nim żyjemy, poruszamy się, jesteśmy* (Dz 17,28). W każdym miejscu i czasie możemy doświadczać Jego obecności. Św. Teresa od Jezusa, doktor Kościoła, zwracała uwagę na pracę jako miejsce działania i obecności Boga, mawiając *I w kuchni także, wśród garnków i rondli, Pan jest z wami*. Każdą chwilę naszego życia powinniśmy przeżywać jako osobową relację z Bogiem - Trójcą Przenajświętszą. Ponieważ jest to osobowa relacja, nie może być ona martwa, czy mechaniczna. Z jednej strony wielu boi się pogłębionej formacji, która prowadzi do zjednoczenia z Bogiem, z drugiej zaś wielu zachwyca się doświadczeniami mistyków i świętych, ich drogą, nie łącząc jednak tego ze swoim codziennym życiem, z trudami, oczyszczeniami, krzyżem i cierpieniem.

Dlatego pragniemy wszystkich ludzi, nie tylko członków naszych ruchów i stowarzyszeń, zaprosić do dzielenia się swoim doświadczeniem osobistym, jak łączyć wiarę z życiem, kontemplację z czynem, jak wygląda ich duchowa droga w praktyce (osobista, rodzinna, wspólnotowa, w parafii) oraz jak zacząć i rozwijać pogłębione życie duchowe aż do szczytów, tj. mistyki.

Ks. prof. St. Urbański pisze: *W odczuciu przeciętnego wierzącego człowieka mistyka kojarzy się głównie z nadzwyczajnymi zjawiskami. Tymczasem jest ona w sensie ścisłym najwyższą i najpełniejszą formą życia religijnego. Jest dziedziną wewnętrznych relacji, jakie mogą zaistnieć w tym doczesnym życiu pomiędzy Bogiem i człowiekiem. (...) Jest to jednocześnie dar, który wierzący otrzymując z rąk Bożych, rozwija przez osobistą z Nim współpracę. Jest więc powołaniem powszechnym w odróżnieniu od (...) zjawisk nadzwyczajnych.*

To powszechne powołanie chrześcijanin realizuje poprzez: poznawanie Boga na modlitwie osobistej, opartej na Piśmie św. (lectio divina, medytacja), słuchanie i zachowywanie słowa Bożego na wzór Maryi, docenianie znaczenia Eucharystii w życiu duchowym, częste korzystanie z sakramentu pokuty, podjęcie współpracy z Duchem Świętym nad sobą i naśladowanie Chrystusa. Człowiek wszczepiony w Chrystusa, przynosi owoce w każdej sferze istnienia i działania. Czuje głęboką potrzebę dzielenia się swoim doświadczeniem Boga z innymi ludźmi. Podejmuje apostolat poprzez swoją postawę życiową w środowisku, w którym żyje, w swojej rodzinie, parafii, zakładzie pracy, szkole, w czasie twórczej pracy, a także w chwilach odpoczynku i rozrywki. Staje się świadkiem Chrystusa, odważnie podejmuje apostołskie inicjatywy, ofiarnie i bezinteresownie pełni posługę dla bliźnich.

Jednym z najwybitniejszych świadków wiary i głębokiego życia duchowego, który jest dla nas wszystkich autorytetem i nauczycielem to Ojciec święty Jan Paweł II. W liście apostołskim *Novo Millenio Ineunte* przypomina nam słowa *Duc in altum - wypłynij na głębię*, kierując nas na misterium kontemplowania Oblicza Chrystusowego oraz w stronę mistyki. W swej książce "Przekroczyć próg nadziei" papież napisał: *mistyka chrześcijańska budowała i buduje chrześcijaństwo w tym, co najbardziej istotne. Buduje Kościół jako wspólnotę wiary, nadziei i miłości. Buduje cywilizację zachodnią, z jej pozytywnym odniesieniem do świata.*

II. Wyzwania i plany na przyszłość dla ruchów i stowarzyszeń

Propozycja formacji duchowej w oparciu o słowa Jana Pawła II

Niech ukierunkowaniem inspiracji i wyzwań dla ruchów i stowarzyszeń będą słowa samego Namiestnika Chrystusowego, ujęte w następujących wskazówkach:

- Ruchy i stowarzyszenia mają być szkołami modlitwy

Nasze chrześcijańskie wspólnoty winny stawiać się prawdziwymi "szkołami" modlitwy, w której spotkanie z Jezusem nie polega jedynie na błaganiu o pomoc, ale wyraża się też przez dziękczynienie, uwielbienie, adorację, kontemplację, słuchanie, żarliwość uczuć aż po prawdziwe "urzeczenie" serca (NMI 33).

- Kluczowym elementem wszelkich poczynań duszpasterskich ruchów i stowarzyszeń winno być wychowanie do modlitwy

Byłoby błędem sądzić, że zwyczajni chrześcijanie mogą się zadowolić modlitwą powierzchowną, która nie jest w stanie wypełnić ich życia. Zwłaszcza w obliczu licznych prób, na jakie wystawiona jest wiara w dzisiejszym świecie, byłoby oni nie tylko chrześcijanami połowicznymi, "ale chrześcijanami w zagrożeniu". Znaleźliby się w niebezpiecznej sytuacji, która prowadzi stopniowo do osłabienia wiary i w końcu mogliby ulec urokowi "namiastek", wybierając którąś z innych religii czy oddając się wręcz jakimś osobliwym zabobonom. Trzeba zatem, aby wychowanie do modlitwy stało się w pewien sposób kluczowym elementem wszelkich programów duszpasterskich (NMI 34)

- Powinny one praktykować pełnię modlitwy w liturgii, zwłaszcza Eucharystii

Jak najwięcej uwagi należy poświęcić liturgii, bo ona "jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc". W XX stuleciu, a zwłaszcza w okresie posoborowym wspólnota chrześcijańska nauczyła się znacznie dojrzałej sprawować sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię (...). Nie wiemy, jakie wydarzenia przyniesie nam nowe tysiąclecie, ale mamy pewność, że nic nie zdoła wyrwać go z ręki Chrystusa Króla królów i Pana panów (por. Ap 19,16) i właśnie dlatego, sprawując Paschę nie tylko raz w roku, ale w każdą niedzielę, Kościół będzie nadal wskazywał każdemu pokoleniu to, "co stanowi zwornik całej historii, w którym tajemnica początków spotyka się z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata (NMI 35).

- Powinny one ciągle powracać do słuchania słowa Bożego

Nie ulega wątpliwości, że tego pierwszeństwa świętości i modlitwy nie można urzeczywistnić inaczej, jak przez ciągle powracanie do słuchania słowa Bożego (...). Konieczne jest zwłaszcza, aby słuchanie słowa Bożego stawało się żywym spotkaniem, zgodnie z wiekową i nadal aktualną tradycją lectio divina, pomagającą odnaleźć w tekście biblijnym żywe słowo, które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie (...). Mamy karmić się słowem, aby być sługami Słowa w dziele ewangelizacji. Jest to z pewnością jedno z najważniejszych zadań stojących przed Kościołem na progu nowego tysiąclecia (NMI 39-40).

Mimo rozpowszechnionej laicyzacji w świecie, daje się zauważyć nowy głód modlitwy (NMI 33), wypływający z powszechnej - zwielokrotnionej w dzisiejszych czasach - potrzeby pogłębiania życia duchowego. Ten znak czasów winien być wyzwaniem dla wszystkich naszych ruchów i stowarzyszeń katolickich; właśnie teraz jest najważniejszy czas, aby wspólnie działać! Parafrazując znane słowa Andre Malraux, chrześcijanin XXI wieku będzie człowiekiem mistyki albo go nie będzie. To zależy od nas.

Opublikowano w serwisie ORRK: 13 maja 2005

Zapraszamy na stronę: <http://www.kongresruchow.pl/formacja/>
i do udziału w dyskusji – e mail: formacja@kongresruchow.pl